

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 13.

w Szrodę dnia 13. Lutego Roku 1809.

z Warszawy d. 7. Lutego.

Dzisiejszey nocy puściła Wisła pod Warszawą, lecz nieszczęściem, prawie połowę pięknego mostu od strony Warszawy zerwała i uniosła.

ROZKAZ DZIENNY.

z Erfurtu d. 6. Lutego roku 1809.

z Paryża d. 30. Stycznia.

30. Bulletin armii Hiszpańskiej.

z Valladolid d. 21. Stycznia 1809.

Dnia 12. wyiechał Xiążę Dalmacyi z Be-tanzos. Przybywszy po nad Mero, zastał most pod Burgo podcięty. Nieprzyjaciel wy-rugowany został z wsi Burgo. W czasie tym General Franceschi udawszy się w gorę rzeki, przebył ją przez most pod Selą. Od-ciął tym sposobem gościniec wielki z Ko-runny do Santyago i zabrał 6. oficerów i 60. żołnierzy w niewolę. W tymże samym dniu zabrany został poczt z 30. maytkow, który się znajdował na Mero, w ciastninie morskiej dla nabrania wody. Ze wsi Perillo widzieć było można flotę Angielską przed portem Korunny stojącą.

Dnia 13. nieprzyjaciel wysadził na powie-trze dwa magazyny prochu będące na wzgor-kach S. Małgorzaty o pół mili od Korunny. Wylot był okropny i słyszeć się dał o prze-szło trzy mile w okolicy.

Dnia 14. most pod Burgo został sporzą-dzony i artyllerya francuzka mogła przezeń przechodzić. Nieprzyjaciel był w pozycyi na dwóch liniach o pół mili od Korunny. Uważano iak z pośpiechem przesadzał na okręty swych chorych i rannych, których liczba podług doniesień szpiegów i dezterterów do 3 lub 4000 ludzi wynosi. Anglicy o tym-że czasie trudnili się rozręczaniem bateriów nadbrzeżnych i pustoszeniem okolic nadmor-skich. Kommandant zamku S. Filipa, w wą-tpliwości o losie iakiby oni dla tego zamku zgotowali, przyiąć ich niechciał.

Dnia 14. w wieczor spostrzeżono przy-bywający nowy konwoy z 160 żagłów, po-między któremi 4 okręty liniowe się znajdo-wały.

Dnia 15. rano dywizye Merle i Mermet opanowały wzgorza Villaboa i uderzywszy na stojącą tam przednią straż nieprzyjaciel-ską, odparły ją. Nasza prawa flanką opie-rała się o punkt, gdzie przerzynają się drogi z Korunny do Lugo i do Sontyago. Lewa flanką rozłożona była za wsią Eloina. Nie-przyjaciel zabrał niektóre piękne wzgorza.

Reszta dnia 15. obroconą została na urzą-dzanie baterii o 12 armatach i dopiero 16go o godzinie 3. Xiążę Dalmacyi dał rozkaz do ataku.

Pierwsza brygada dywizyi Mermet natar-ła na Anglików otwarcie, odparła ich i ze

wsi Elbina wyrugowała. Regiment 2. piechoty lekkiej chwałę się okrył. General Jardon na czele wołyżerów dał znakomite dowody odwagi. Nieprzyjaciel wypłoszony z swych pozycji, cofnął się do ogrodów na okół Korunny będących. Noc zbliżyła się bardzo ciemna i przymusiła przerwać atak. Korzystając z niej nieprzyjaciel, wsiadał jaknayspieszniej na okręty. W tej potyczce nie więcej jak 6000 naszych działało i wszystko było w gotowości do opuszczenia pozycji, którą nasze wojska w wieczor zabrali, a to, aby należeć do powszechnej walki następującego rana. Nieprzyjaciel niezmierną stratę poniósł; wczasie potyczki dwie baterie naszej artylleryi ciągly nań ogień spaly. Na placu bitwy rachowano więcej 800 trupów angielskich, pomiędzy którymi znaleziono ciało Generała Hamilton i dwóch innych znacznych oficerów, których nazwiska nie są wiadome. Zabraliśmy 20 oficerów, 300 żołnierzy i 4 armaty. Angliey zostawili przeszło 1500 koni, które sami zabili. Nasza strata wynosi 100 zabitych; mieliśmy 150 rannych. Pułkownik regimentu 47 do brze się popisał. Chorąży p. wien regimentu 31. lekkiej piechoty własną ręką zabił jednego oficera Angielskiego, który w zamierzaniu, w wrzawie bitwy przybliżył się do niego dla wydarcia mu orła. General artylleryi Bourgeat i Pułkownik Fontenay bardzo się dystyngowali.

Dnia 17. rowno z świtem widziano jak nieprzyjaciel wyszedł pod żagle. Dnia 18. wszystko zniknęło. Xiążę Dalmacyi, kazał z wzgórków zamku Sandiego do okrętów z armat strzelać. Wiele z transportowych statków wpadło na piaski i cały ekwipaż zabranym został.

W osadzie Payoza znaleziono 300 karabinów Angielskich. Niemniej opanowano magazyny nieprzyjacielskie i znaczne zapasy

amunicyi, tudzież różnych rzeczy do armii należących. Na przedmieściach znaleziono wielu rannych. Mniemaniem jest mieszkańców kraioowych i żbierów, że liczba rannych w potyczce przeszło 2500 ludzi wynosi.

Takim więc sposobem ukończyła się wyprawa Angielska do Hiszpanii wysłana. Angliey, zapaliwszy pochodnię wojny w nie-szczęśliwym tym kraju, porzucili go. Wyszli: byli na ląd 38,000 ludzi i 6000 koni; lecz według rachunku pewnego zabraliśmy im 6500 ludzi mierząc w to chorych. Mało bardzo uprowadzili na owrot bagażów amunicyi i mało co koni: ostatnich rachowano do 5000 zabitych i opuszczonych. Ludzie, którzy schronienie na okrętach znaleźli, są zirużeni i utracili odwagę. O innej porze roku, i jeden nawet uściby był niepotrafił. Łatwość podomania mostów, bystrość rzek wzbierających podczas zimy, krótkość dni a długość nocy, nader sprzyjały cofającej się armii.

Z 38,000 ludzi, których Angliey na ląd wysadzili, zaręczyć można, że o ledwo 24,000 do Anglii powróci.

Armia Romany, która przy końcu Grudnia, z odebraniem posiłkami z Galicyi wynosiła 16,000 ludzi, zmniejszyła się mniej jak na 5000, które błąkają się pomiędzy Vige i Santyago, będąc żywo ściganemi. Królestwo Leon, prowincya Zamora i cała Galicya, którą Angliey chcieli byli zasłonić, są podbite i do posłuszeństwa przywiedzione.

General dywizyi Lapisse posłał do Portugalii patrolę, które tam zostały z uprzejmością przyjęte.

General Maupetit wszedł do Salamanki. Znalazł w tem mieyscu jeszcze niektórych chorych Angielskich.

Tłomaczenie przejętego listu Angielskiego:

Santiago 6. Stycznia 1809.

Rozumiem mój kochany, iż wiadomo ci jest zapewne, że się tu znajduję. Przybyłem do tego miejsca jest temu dni 8 zoddziałem wojsk 7miu różnych Regimentów. Mam mieć na baczności tu się znajdujące magazyny. Spodziewałem się pobawić w Santiago przynajmiej kilka miesięcy, co by mi było tym przyjemniejszym, ponieważ uchodzę tu za znakomitą osobę. Nienazywają mię inaczej iak Panem Komendantem wojsk Angielskich; mam wygodne pomieszkanie, towarzystwo przyjemne, byłbym przeto mocno strapiiony, gdyby to wszystko opuścić przyszło. Francuzi, jest to naród najmniegrzeczniejszy w świecie. Zdaie mi się że nie mają wiele do jedzenia i picia i dla tego bez ustanne nagabują biednych naszych chłopaków wtenczas kiedy, ci smacznie sobie chcą zaiadać. Ostatniey nocy przebudzony zostałem przez dragona Hiszpańskiego, który przyniósł mi listy z Korunny, oznajmujące iż część armii naszej wktótce do Santiago przyjdzie, i razem zalecające mi gotowość udania się wspólnie z niemi do Vigo. Adieu moje pałace Hiszpańskie. Niemogłem oczu zmrużyć przez noc całą sądząc, iż co moment nasze wojska przybędą; ale aż dotąd żadnych jeszcze niewiadać, i myślę że to wszystko grubym czyiemsię jest żarcikiem. Ponieważ zaś W Pan bliższym iesteś teatru wojny, mocno mnie zobowiążesz mój przyjacielu, donosząc mi o prawdziwym stanie rzeczy, i czy zdrowy rozum pozwoli pomyśleć iż mamy wśieść na okręty, a tak w niejakim sposobie zostać wypędzeni z tego kraju bez potyczki. Piękna sława, którą tu zyskamy! Zdaie mi się że słyszę przezryzki P. Cabett, który bez wątpienia nieomieszka użyć całej swej retoryki, aby nas wystawić iako Ryce-

rzy Hiszpańskich zamkniętych w głębi swych okrętów. (Podp.) L. E. Thurn.

Zgodno z oryginałem. General Dywizyi, Hrabia Państwa, Naczelnik sztabu generalnego armii Reńskiej.

Compans.

z Erfurth d. 6. Lutego.

Kuryer w tym momencie przybyły z Paryża, przywiozł następujące wiadomości urzędowe:

z Paryża d. 31. Stycznia.

Nowiny urzędowe z Wiatlodoł pod datą 23. t. m. zawierają, co następuje:

Liczne kolumny niewolników angielskich codziennie ciągną przez to miasto. Xiążę Neuchatel ogląda ich i każe im rozdawać trzewiki. Oficerowie i żołnierze Angielscy mówią, że od dnia kiedy zostali wytropieni, cofanie się ich nie było iak tylko przyspieszoną ucieczką. Stracili w nim amunicyę, bagaże i wszystkie konie. General naczelny Moore zabitym został, Sir David Baird został niebezpiecznie ranionym, cztery okręty przez artylleryą francuską zatrzymane, wzięte zostały; armia angielska do Anglii powróciła, wyszedłszy pod zagle w czasie najwiękšej burzy. General Moore był najlepszym Generałem lądowym iakiego Anglitcy posiadali. Utracili znaczną liczbę oficerów, wielu Pułkowników, Naczelników korpusów, i oficerów różnego stopnia.

z Paryża d. 30. Stycznia.

Zaraz w dniu swego powrotu J.C. Mość miał parę godzin rozmowę z Posłem Rossyjskim, Ministrem stanu Romanzow. Poseł Austriacki Hrabia Metternich bardzo łaskawie od J.C. Mości przyjęty został. Przedwczoray Cesarz znajdował się na operze; przy tej okoliczności miał sobie podaną prozbę na piśmie przez jedno dziecko, którą do-

brodliwie przyjął. Dzień później znajdował się Cesarz na polowaniu.

Wczoraj na placu Thuilleries odprawił Cesarz Jmć rewia z wszystkimi wojskami w ten moment znajdującymi się w Paryżu. Widok ten, jak zwykle, znaczną ścigał liczbę ciekawych. J.C. Mość przechodził pieszo przez szeregi; potem wojska przed nim defilowały. Z początkiem tego miesiąca rozpoczęta konskrypcya z 1810 r. w całym Państwie jest ukończoną; nigdzie spokojność naruszoną nie była; młodzi ludzie gotowi są na pierwszy znak do marszu. Znaczne posiłki wzmacniają co raz armią pod Saragossą. Insurgenci Hiszpańscy w mieście tem wszystko prawie zebrali, co im z milicyi pozostało, i uformowali oboz oszańcowany; lecz z Wsodnich swych Pozycyi już wyparowanymi zostali. Powiadają, że Xże Infantado w walce się znajdował, w której 12,000 Hiszpanów broń złożyło; nieiaki czas podobno był otoczony, przecież z niektórymi z swych ludzi, udało mu się zemknąć.

Gazety nasze podług Turyńskiej donoszą, że Cesarz Chiński wraz z swą familią wiarę katolicką przyjął.

z Paryża d. 29. Stycznia.

Zabrani przez Xiężęć Belluny (Marszałka Wiktor) w niewolą Hiszpani, d. 17. t. m. do Madrytu przyprowadzeni być mieli. Pomiędzy znajdującymi się w ich liczbie 300 oficerami, znajduje się jeden Marszałek obozowy, 3 Generałów brygady i 290 oficerów. Żołnierze składają się z szczytków gwardyi Wallońskiej, z grenadyerów Andaluzkich, regimentów Tolozy, Burgos, Murcyi, Kastylji, Afryki, Katalońskich ochotników, z regimentu Irlandzkiego i regimentu Królowey. Kawalerya zaś z regimentu Królowey, regimentu Bourbon i regimentu Luzytańskiego. Pozycye wszystkie w okolicach Sarragossy są w naszej mocy.

General Loison jest Gubernatorem prowincyi Leon. Fregata jedna z Vera Crux ładowna piastrami do Kadyx zawinęła. Biskup w Lugo wraz z duchowieństwem pozostał w swej dycezyi i zachęca lud do spokojności. W Valladolid z strony władz miejskich, duchowieństwa, Intendentów Sprawiedliwości i Policji pod 9. Stycznia wydana została odezwa, zachęcająca lud do spokojności, z dodatkiem, że gdy armia Francuzka prowincye Biskajii, Saint Ander, Rioya opanowała, tudzież Królestwa Nawarry, Aragonii, Katalonii i obu dwóch Kastylji mocą broni podbiła, a Anglicy całym zapędem ku swym okrętom uciekają, wszystkie dalezy opór byłby występkiem, a dłuższe jego trwanie kraj w największe nieszczęście wtrącić może. Do odezwy tej przyłączone były następujące dekrety Jego Cesarzskiej Mci. 1. Klasztor Paulinów w tem mieście, w którym Francuz jeden został zamordowany kasując się i dobra jego konfiskacyi podpadają. 2. Miejsce każde, w którymby Francuz jeden był zabity, złożyć musi 100,000 realów kary. Dopokąd ten, który podobny występ popełnił, stawiohy nie będzie, trzy znaczniejsze osoby w tego miejsce w rękoymię zatrzymani zostaną. 3. Przy przestępstwach kryminalnych i wzburzeniach niespokojności, herasztowie być mają pochwyceni i pod sąd oddani. 4. Nieszczęścia dotykające Hiszpanią, nie w przód koniec odbiorą, aż gdy mieszkańcy wszyscy poddadzą się sercem i usty swemu Królowi Józefowi Napoleonowi pierwszemu.

z Bayonny d. 21. Stycznia.

Głoszą, że gwardya Cesarzaska. wkrótce tąd przechodzić będzie.

z Nanci d. 28. Stycznia.

Z rozkazu JW. Ministra wojny, 24ty lekki regiment piechoty i 4ty regiment liniowy, tudzież administracye dywizyi, które

dnia 30. t. m. tedy przechodzić miały, zostanę tu do dalszego rozkazu; 40ty regiment liniowy pozostanie tymczasem w Lunewillu.

Listy prywatne z Hiszpanii donoszą, że w miesiącu Lutym niektórzy z pierwszych oficerów sztabowych od Generalicyi opuszczają Hiszpanią i do Francyi powrócą,

Od brzegow Menu d. 29. Stycznia.

Dopiero w roku 1484 Inkwizycya została powszechnie wprowadzoną do Hiszpanii. Umocnił ją nieiaki Torquemada, spowiednik Królowey Izabelli, a potem Wielki Inkwizytor. Człowiek ten pociągnął w 14 latach 100,000 ludzi do sądu swojego, a 6000 na stós skazał. Król Filip III. widząc iak pod oknem iego prowadzono dwie ofiary na spalenie, wynurzył litość swoją. Urażona tym Inkwizycya domagała się zadosyćuczynienia. Dobry Król musiał kazać sobie krew puścić, którą ręka katowska spaliła. Antonius Polearius autor poematu o nieśmiertelności duszy, musiał poyść na stós za to, iż z wolnością oświadczył myśli swoje względem Inkwizycyi. Wielki Galileusz, 70 letni starzec, zakończył nędzne życie w więzieniu, za to, iż dowiódł biegu ziemi, co chociaż odwołał, niewyszedł jednak z więzienia. Dzięki więc Opatrzności, która tę haniebną magistraturę zwała!

z Zara (w Dalmacyi) d. 10. Grudnia.

Na dzisiejszey sessyi uchwalił Synod Grecki taki adres do Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego:

„Nayaśniejszy Panie! Waszey tylko Cesarzsko Królewskiej Mości było zostawione wydobyc Wyznanie obrządku Greckiego w Dalmacyi z upodlenia, w którym od tylu wieków zostawało. Skoroś został papem tych prowincyy, zaraześmy dobrą w tey mierze nadzieję powzięli. — Nayaśniejszy Panie! Czyny panowania twoiego są czynami odrodzenia społeczności: Dalmatowie obrządku

Greckiego składają przez Synod, któryś zwołał, u tronu twoiego hołd uszanowania, wdzięczności i przywiązania. Oby Bóg udzielił ci iak naydłuższego życia dla szczęśliwości rodzaju ludzkiego! Oby Bóg, który ciebie iedynie geniuszem odrodzenia społeczności obdarzył, udarował następcom twoich geniuszem utrzymania w całości dzieła twoiego!”

z Hamburga d. 7. Lutego.

Obydwie gazety tutejsze zawierają, wie-dnych wyrazach dwa następujące listy:

Wypis z listu prywatnego z Frankfortu d.

1. Lutego.

Interessa polityczne są teraz przedmiotem wszelkich rozmów. Z rozniesionych wieści wnoszą, że spokojność Niemiec na nowo iest zagrożoną a przecież nieupatrują wcale żadney przyczyny do uzbroień, które, iak upewniała, dzieją się w państwach austriackich.

Traktaty Tylżyjskie obiecywały nam długą spokojność. Z ufnością zajmowaliśmy się i powetowaniem prywatnych nieszczęść, tych to nieuchronnych skutków wojny, ktorey widowiskiem przez czas tak długi oyczyzna nasza była i gdyśmy zaczęli kosztować owoców prac naszych, powstała na nowo odgłosy wojenne. O! na iakąż karę niezastuguia ci, co przez swe kabały usiłują wystawić na sztych spokojność Europy. Miałoby bydz prawdą, że członkowie zgastley rzeszy niemieckiej, rozgniewani utratą swego samowładztwa, zasadzili nadzieie na skołatanu swey oyczyzny, i że się niezrażają, życzyć powrotu wojny? Niemożemy temu dadz wiary. Niedadzą się oni namiętnościom zaślepić aż do tego stopnia. Wiedzą oni, że ci, co podburzają do wojny, by i naytaємniejszymi wykrętarstwa ich były, czy prędzey, czy później, na jaw wychodzą i obawiać się powinni, ażeby utrata ich dóbr,

wygnanie i chęba niebyły skutkami ich równie kary godnych iak głupich zamysłów.

*List Pana H** do Pana de****

Najdroższy mój D*** niemożę dzielić twych obaw. Rzadko wiedzie się wojna bez przyczyny, a tém mniej bez nadziei. Wnoszę ztąd, że Austria niezacznie wojny. Ktoż iey zagraża? Ktoż myśli o atakowaniu iey? Ktoż iey co wziął? Ktoż żąda czego od iey? Coż ma za uzalenia? Rzecz iawna, że wcale żadnych niema. Ale, powiedz mi WPan, co znaczą te ustawiczne nalegania na gabinet wiedeński od ludzi, niemających żadnego innego interesu, nad swą dumę, a którzy bez ludzkości, bez przezorności, za nic sobie poczytują nieszczęścia wojny, w nadziei, że próżność ich będzie przezto zaspokoioną lub pomszczoną. Niemażli pełno w Niemczech ludzi, którzy żadnym sposobem uspokoić się niemogą, że są znowu przywiedzeni pod iarrmo praw, z których się wyzuli w czasach rozruchów i bez rządu, a którzy z całego serca pragną wojny i gwałtownych przemian, aby odzyskać znowu przywileja, które przez czas tak długi stanowiły nieszczęście i słabość Niemiec? Nieposzczęciż się nareszcie tym ludziom, uiąć dwór wiedeński? Pozwolmy, niech im się to uda; zważ tylko WPan, czém była Austria na początku trzech wojen, które się zakończyły traktatami pokoju w Campo Formio, w Lunewillu, w Presburgu, a czém iest dziś. Zastanów się WPan nad wypadkiem tych trzech wojen. Wszakże Austria walczyła naówczas razem z możnymi sprzymierzeńcami. Dziś przysłoby iey przeciw tym samym sprzymierzeńcom, przeciw potędze całego niemal stałego ładu walczyć. Rozumieszże WPan, że walka takowa w widokach wypadku, na moment mogłaby być wątpliwą? Upadek i zniszczenie monarchii austriackiey niebyłyżby równie bez pośrednim iak nieuchronnym tego sku-

tkiem? Gabinet wiedeński tak mało ukrywać może przed sobą, iak życzyć sobie tego skutku. Wnoszę więc ztąd, że się nieda pociągnąć i uwieśdź.

Zresztą niedziwi mnie, że ludzie namawiający do wojny, niewystawiają sobie tych uwag, chociaż są bardzo proste. Może mało ich obchodzi los Austrii, tusząc sobie na kaźden przypadek nadzieją, że osobiście niczego im się lękać nietrzeba. Lecz w tém niezmiernie się mylą. Na kogoż się powinny złać nieszczęścia wojny, iak na iey sprawców? Ci, których przykład Pana St. niepoprawił, niebędą mogli narzekać, gdy tego samego losu doświadczą. Dobrze WPan uczynisz, gdy to oświadczysz Hrabieciu de..., Baronom de... i Panu ***

z Wiednia, d. 10. Stycznia.

Podchlebiano sobie zawczasie, iż krytyczny stan handlu naszego minął już, i to bez powrotu. Falszywe rachuby handlarckie, a bardziey ieszcze coraz spadająca cena bankocetlow, tudzież zatrważająca niestałość stanu rzeczy u nas, są przyczyną coraz nowych bankructw. — Jedney z Dam tutejszych, znaney z oryginalności dowcipu, przypieuią poniższą odpowiedź, którą dała podczas politycznego rozumowania na posiedzeniu, pewnemu przyjacielowi Anglikow. Gdy mowiono o woiennych powodzeniach Francyi, przyjaciel ten Anglikow chciał dowieść statystyczną rachubą, iż wiele ieszcze iest sposobow uniżenia chwały i potęgi Cesarza Francuzow. Dama ta odezwiała się z żywością w te słowa: Był to strumień, chciano go zatamować, a on stał się Wulkanem, i zamienił się w trzęsienie ziemi. Odezwanie się tej Damy, nieco osobliwsze, zamknęło zupełnie usta Angielskiemu politykowi.

(Dziennik Państwa.)

z Wiednia d. 25. Stycznia.

Z pierwszych batalionow odwodowych za-

ciągniętych od dawna w celu uzupełnienia regimentów, powołano już do czynnej służby tyle osób, mianowicie nie mających stałego zatrudnienia, ile potrzeba na zastąpienie braku w regimentach, który z wyścicia kapitulujących pochodzi. Gdy żołnierzowi wyjdzie czas kapitulacji, nie zna żadnej trudności w oddaleniu się; jeżeli zaś jakowy występki popełni, musi służyć aż do następującej lustracji. Słychać o utworzeniu trzech batalionów odwodowych, gdyż powoli pierwsze i drugie bataliony zostaną wcielone do regimentów.

Wzięto teraz w Wiedniu 120 piekarzów w rękawicy.

Po ukończeniu szanścow twierdzy Comorn, pracują teraz nad umocnieniem miasta Ens, do czego już kilka tysięcy żołnierzy użyto.

Nieprzyjaciół jeszcze Posel Rosyjski przeznaczony do Dworu Wiedeńskiego, ale Baron Anstetten, Rosyjski Konsularz stanu, ułatwia ciągle interessa Monarchy swojego. Hrabia Tolstoy, przeszedł Posel Rosyjski przy Dworze Francuzkim, zabawi zapewne z familią swoją w Wiedniu.

Zważywszy Cesarz, iż przez ustanie morskiego handlu wszystkie potrzebne do lekarstw rzeczy pochodzące z Indyi, stały się częścią rzadkimi, częścią bardzo drożymi; raczył przeto zwrócić swoją uwagę, czyby przez krajowe lub stałego łądu płody nie mogły być zastąpione, i tym końcem rozkazał wydać pytania do nadgrody. Zalecił przy tym, aby te pytania ściągaly się do ogólnego opisu nieznanych dotąd krajowych roślin i minerałów, iako też do wynalezienia osobnych lekarstw, mogących zastąpić z jednakowym skutkiem Indyjski, a mianowicie kamforę, chinę i opium. Stosownie do tego najwyższego postanowienia, wydano pięć następujących pytań, za rozwiązanie zaś każdego wyznaczono 500 czerwonych złotych

w złocie, a może do nich tak krajowiec, iako i cudzoziemiec należeć:

Pierwsze Pytanie.

Jakie znaleźć się mogą w Austryackim Cesarstwie (a nawet w Europie) pomiędzy płodami natury ciała, oprócz opisanych, w dyspensorium Wiedeńskim, któreby z dowiedzionym skutkiem służyły przeciw pewnym chorobom? Przez jakie doświadczenia dowiedzione są te skutki? Które z tych płodów zastąpić mogą Indyjskie lekarstwa?

Drugie Pytanie.

Gdy wiele jest w kraju roślin, które zawierają w sobie kamforę, iaki więc jest najlepszy i najmniej kosztujący sposób wyciągnięcia z nich kamfory? Jakie inne krajowe ciała mogłyby zastąpić kamforę?

Trzecie Pytanie.

Jakie są w kraju ciała (wyjąwszy arsenikowe) które zastąpićby niezawodnie mogły w skutku korę Chińską? Jaka mieszanina może taki sam sprawić skutek?

Czwarte Pytanie.

Która z krajowych roślin zastąpićby mogła skutecznie senes? które z krajowych ciał (wyjąwszy Gratiolę) zastąpić może Jalapę? Jaka znaleźćby się mogła w kraju mieszanina, zastępująca niezawodnie Ipekakuan (wyjąwszy ciała mineralne i Assarum)?

Pięte Pytanie.

Jakim sposobem można by opium wyciągnąć w takich samych roślin w kraju, iakie w Wschodnich krajach rosną? Z jakich innych roślin można by wyrownywające wskutku wyciągnąć opium?

Oczekiwane są na te pytania praktyczne i doświadczeniami z stwierdzone odpowiedzi. Mogą zaś być w Niemieckim, Łacińskim, Francuzkim lub Włoskim języku nadesłane. Odpowiadający zechcą swoje imię w zapieczętowanej kartce do rozprawy dołączyć, położywszy na obojgu dewizę, iaka im się po-

dość. Imiona autorów rozpraw, którym nie będzie przyznana nagroda, będą bez rozpieczętowania podług woli odesłane lub spalone. Czas do odpowiedzi wyznaczony jest do 1go Lutego 1810. Rozprawy mają być franko przesłane do Dyrektoryatu medycznego wydziału w Wiedniu. Dla sądzenia o nadesłanych pismach wyznaczona zostanie Kommissya ze znakomitszych lekarzów pod dozorem Cesarskiej nadwornej Kancelarii, którzy rewersować się muszą, iż nie ubiegają się o nagrody. Ponieważ należy pierwey doświadczyć wskazanych lekarstw, zatem nagrody nie będą aż do pi- ro w rok po nadesłaniu rozpraw, to jest dnia 1go Lutego 1811, wypłacone.

z Wiednia d. 1. Lutego.

Jego Cesarska Mość, zaszczycił Posła swego przy dworze Peterzburskim (Marszałka Leutnanta, Generała Regimentu Ułanów, Xiążęcia Karola Schwarzenberg) orderem złotego Runa.

Od Hrabiego Metternich z Paryża często bardzo kurjery przybywają; dzisiaj była wielka Rada stanu, na której Arcy Xiążęta także się znajdowali.

z Berlina d. 9. Lutego.

Listy datowane z Peterzburga 23. Stycznia donoszą, iż Królestwo Jchmć dnia 29. tegoż miesiąca z tamtąd wyiadą dnia 7. Lutego w Królewcu, 10go najpoźniej w dni 14, w Berlinie staną.

z Królewca d. 23. Stycznia.

Przez stosunki polityczne i układy armia pruska oznaczona jest na 42,000 ludzi. Gwardye i leib regimenta wynoszą 6,000 ludzi, inne regimenta 30,000. ludzi a brygady artylleryi 6,000 ludzi.

Rozmaite wiadomości.

W Hanowerskim wszystkie Magistratury odebrały zalecenie dawania pilney bacznosci na nieśiakięgo Thiele, agenta Austriackiego,

który dla przewrotnych mów i czynności w Rzymie, za granicę francuską wiewiezionym został aby gdy się okaże, natychmiast był wyprowadzonym.

Król Szwedzki ma się znajdować w Gottenburgu.

Listy z Hollandyi (w pismach Francuskich) wzmiankują, iż Ministerium Brytańskie na posiedzeniu parlamentu z wielką zaciętością przeciw Rossyi mówiło. Pan Canning ma odebrać w krótcie dymissyę jako Sekretarz stanu zagranicznego Departamentu.

Blanchard nieumarł, lecz tylko paralizem ruszony został.

Ren zerwał trzy tamy.

Król Jmć Hollenderski wysłał JPana Endgessa z znacznemi summami pieniędzy przeznaczonemi na wsparcie okolic, które przez wezbrania wód ucierpiały.

Lugo leży isszcze 10 mil niemieckich od Korunny, dokąd droga przez Betanzo idzie, przeszedłszy wprzód rzekę Mendee i potym Mendo. Korunna ma port sławny. Miasto leży na półwyspie przy uściu od nogi morskiej, rozciągającej się od Oceanu aż do Betanze w łód wpływając. Miasto dzieli się na Nowe i Stare czyli niżej leżące Miasto. Ostatnie Pexarya nazwane, leży na małym cypu, i jest aż do miasta wyższego morzem oblانة. Port ma kształt pół Xiężycy; na obu rogach są dwa zamki S. Klara i S. Martin, które go bronią. Nowe miasto jest na zawieszistości jednego pagerka postawione, obmurowane i bronione także przez zamek jeden. Port opatrzonej jest bardzo wygodnem obmurowaniem iak tylko ciągnie się miejsce do rzucenia kotwicy. Nadbrzeże wschodnie opatrzone jest zamkami, bateriami i sygnałami. Dwa zamki St. Amaro i St. Antonio bronią wniścia: ostatni leży na przykrey skale i sięga po całym porcie także wczęści aż za port.

Dodatek

D O D A T E K DO GAZETY POZNAŃSKIEJ

Nr. 13.

Obwieszczenie. Podług repartycyi przez Prześwietną Prefekturę Departamentu Poznańskiego ułożoney na powiat Kościański z wskazanej ilości trzech kwartalnego liwerunku z Departamentu Poznańskiego przystawić się mającego:

970.	Centnarow	25 $\frac{1}{2}$	Funtow	żyta.
86.	—	25 $\frac{1}{2}$	—	Grochu.
4308.	—	95 $\frac{1}{3}$	—	Siana.
2587.	—	44 $\frac{1}{2}$	—	Słomy.
17249.	Boisseaux.			Owsa.

do Warszawy przystawić. — Obywatele na zgromadzeniu w Kościecie pod dniem 31. Stycznia deklarowali się, iż w każdym przypadku liwerunek ten, nie in natura, lecz piyniędzmi zaspokoie zechcą, jeżeliby się liwerant takowego zamniejszy cenę podić chciał; iaka przez Prześwietną Kommissyą żywności wyznaczoną została, to jest: centnar żyta a 22. garncy zł. polsk. 16. Groch centnar 20. zł. Siana centnar 6. zł. Słomy centnar 3. zł., a owies Boisseaux po 1. zł. gr. 12. Owsa 9. Boisseaux na korzec Warszawski się rachnie. Wzywa zatem niżej wyrażony każdego ochotę mającego podić się tegoż liwerunku za powiat Kościański, aby się zgłosił do dnia 21. b. m. do niego, i w dniu 23. Lutego przybył do Kościana. dla uczynienia swe oświadezenie obywatelom, ktorzy w tymże dniu tam znajdować się będą. W Kościecie dnia 3. Lutego roku 1809.

Podprefekt Powiatu Kościański.
Potworowski.

Obwieszczenie. Gdy w brew prawom i przywiilejom bractwu krawieckiemu Poznańskiemu nadany różne osoby do bractwa tego nienależące w mieście tuteyszym i jego przedmieściach roboty krawieckie za opłatą podejmują się. Przeto Magistrat przestrzegając takowych praw podaje do wiadomości, iż gdyby kto odrąd prawom bractwu krawieckiego sprzeciwić się miał, nietylko robota zabrana i skonfiskowana, ale też robiący karze zł. polsk. 30 za każdym przestępstwem nie-

ochybnie podpadnie. W Poznaniu dnia 26. Stycznia roku 1809. Magistrat.

Obwieszczenie. Sąd Appellacyiny Xięstwa Warszawskiego. Lubo przekonany, iż w celu zabezpieczenia Summ Depozytom Sądowym Xięstwa Warszawskiego należących się, a przez rząd pruski dotąd zatrzymanych, wszelkie i dostateczne środki względem przyaresztowania summ wszystkich prywatnych do obywateli pruskich należących, przez Trybunały pierwszych Instancyi, na mocy dekretu Najiaśniejszego Pana pod dniem szóstym miesiąca i r. b. zapadiego, stosownie do artykułu siódmego, w reskrypcie od JW. Ministra Sprawiedliwości dnia 18. mca i roku tychże wysłłym znajdujacego się przedsięwzięte są, a nawet chociaż i Trybunał Departamentu Warszawskiego, Aresz na takowego rodzaju summ i od nich prowizye w swym Departamencie przez podanie do gazet ułożył, i obywatelów tegoż Departamentu, aby takowych summ od daty ogłoszenia nikomu niepłatili, ostrzegł; Sąd jednak Appellacyiny chcąc, iżby takowe ostrzezenie do wszystkich obywateli całego Xięstwa Warszawskiego rozciągnięte było, i nikt niewiadomością względem siebie w szczególności tłomaczyć się niemógł takowy areszt ogólny na wszelkie summy prywatne i od nich prowizye do mieszkańców Państwa pruskiego od kogokolwiek należne, w całym Xięstwie Warszawskim wkłada, i wszystkich tegoż Xięstwa Warszawskiego obywateli, aby tego rodzaju summ i od nich prowizyą nikomu pod karą powtornego zapłacenia niewypłacali, ostrzega, ktore takowe obwieszczenie końcem doyscia publiczney wiadomości po trzykroć w gazetach umieszczone mieć chce. — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Sessyi Sądu Apellacyinego Xięstwa Warszawskiego d. 28. Stycznia 1809.

Ośoliński, Pierwszy Prezes.
Sadowski, Pisarz.

Zgodno z Aktami:

Jozef Płoski, Sekretarz.

Doniesienie o Loteryi. Przy 63. ciągnięciu Loteryi Liczbowej w Warszawie, wyciągnięte są z kola szczęścia następujące Numery.

36. 26. 52. 64. 90.

Nadchodzące 64. ciągnięcie będzie d. 20 Lutego 1809. Kantor Loteryi jest w Ryńku przed głównym odwachem pod Nrem. 79.

Gdzie także dostać można Losow całych i dzielnych na Loteryą Klasyyczną.

Doniesienie. Niżej wyrażony, dając lekcye w historyi, nauce naturalney, logice, i w historyi naturalney, iako też udzielając wiadomość w geografii, matematyce, mithologii, niemney w językach, francuzkim, niemieckim, włoskiem i angielskiem, oświadcza rodzicom młodzieży tu-teyszey, iż przystęp do wyrażonych lekcyi, ieszcze dla kilku otwarty jest. Także iż młodzież stanu szlacheckiego na pensyą przyjmie, którzy oycowską pieczołowitość, i dobre stołowanie, tak iak dawniej w tychże gazetach oświadczone, zostaną. O kondycjach dowiedzieć się można w mym pomieszkaniu na Garbarskiej ulicy pod numerem 392.

De Seymour, Doktor Filozofii.

Doniesienie. Losow do 2giej Warszawskiej, i 39. Drezdeńskiej loteryi, tak grający, iako też i Podkollektorowie, pod słusznemi kondycjami u Kommissarza Poczty Behm w Kempnie dostać mogą.

Doniesienie. Szpiehrze obszerne wraz z domem przy nich będącym, przed bramą Wroniecką położone, do W. Bienkowskiego należące, ktoby życzył sobie kupić, lub nająć, ma się zgłosić do Urodz. Piotra Sobockiego, na Garbarach pod Nr. 399. mieszkającego, a od niego dokładniejsze powzięcie o tém uwiadomienie.

Do naięcia. W kamienicy wdowey Hennigowej na rynku jest piętro pierwsze z balkonem, na przodku do naięcia, i może być zaraz posiadaniem, ktoby sobie życzył tej stancyi, może się sam dla ułożenia się do Właścicielki udać.

Do zadzierzawienia. Podać się do wiadomości, iż należytości do kassy mieyskiej Kościańskiej niżej wyrażona od dnia 1. Czerwca r. b. na lat 6 w dzierżawę wypuszczane zostaną, to jest: 1) Folwark wsi Czarkow. 2) Folwark wsi Nacławiu. 3) Folwark w wsi Sierakowie. 4) Łąka Mieyska za Końską Szkołą 5) Łąka Mieyska przy granicach Sierakowskich 6) Opłata Mostowego i Jarmarcznego. 7) Rybołostwo 8) Polowanie. 9) Szynk Piwa Grodzkiego. 10) Waga Mieyska. Termina licytacji tych dochodow pierwszy dnia 28. Lutego, drugi dnia 30. Marca, urzeczy

dnia 1. Maia r. b. oznaczają się. Ktoby sobie takowe dochody dzierżawić życzył, ma się stawić na terminach wyżej worażonych w ratuszu miasta Kościana i swoje licytum podać, naywięcej dającemu, kontrakt na dzierżawę wydany będzie, o anszlagach i kondycjach każdy w Magistracie Kościańskim dowiedzieć się może. W Kościanie d. 10. Lutego 1809.

Magistrat.

Do zadzierzawienia. Trzy iarmarki mieyskie, które WJP. Bolanowski w dzierżawie trzymał, w dalszą mają być puszczoneą dzierżawę, i na ten koniec termina licytacji, na dzień 6. 27. miesiāca Marca r. t. za każdym razem przed południem o godzinie 9tej w izbie naszej sassyonalney zostały wyznaczone. Oczym publiczną czyniemy wiadomość z tym ostrzeżeniem, iż na terminie ostatecznym naywyższą sumę ofiarującemu, dzierżawa wspomnianych iarmarkow mieyskich, pod warunkiem wyższej approbacyi przyznana być ma na lat trzy. W Kobylinie dnia 8. Lutego 1809.

Magistrat.

Do zadzierzawienia. Łąki, iako też i ogród mieyskie, które z arędy wychodzą, w dalszą mają być puszczone dzierżawę, i na ten koniec termina licytacji na dzień 24. Lutego; 18 Marca r. t., za każdym razem, przed południem o godzinie 9tej w izbie naszej sassyonalney zostały wyznaczone. O czym publiczną czyniemy wiadomość, z tym ostrzeżeniem, iż na terminie ostatecznym naywyższą sumę ofiarującemu dzierżawa wspomnianych łąk i ogrodu, pod warunkiem wyższej approbacyi przyznana być ma na lat trzy. W Kobylinie d. 8. Lutego 1809.

Magistrat.

Do zadzierzawienia. Brukowe mieyskie, które wychodzi z arędy, w dalszą ma być puszczone dzierżawę, i na ten koniec termina licytacji na dzień 1. 13. Marca r. t., za każdym razem przed południem o godzinie 9tej w izbie naszej sassyonalney, zostały wyznaczone. O czym publiczną czyniemy wiadomość, z tym ostrzeżeniem, iż na terminie ostatecznym naywyższą sumę ofiarującemu, dzierżawa wspomnionego Brukowego pod warunkiem wyższej approbacyi przyznana być ma na lat trzy. W Kobylinie d. 8. Lutego 1809.

Magistrat.

Do zadzierzawienia. Ponieważ mieyska Waga ma być zaarędowna na trzy lata przeto ustanowiliśmy termin do licytacji, która się odbywać będzie w naszej sassyonalney izbie d. 27. Lutego r. 10. Marca r. b. o godzinie 9tej rano, o czem publiczną czyniemy wiadomość, z tym ostrzeżeniem, iż na terminie ostatecznym naywyższą sumę ofia-

znającemu dzierżawa wspomnioney wagi mieyskiej pod warunkiem wyższej approbacyi przyznana być ma. W Kobylinie d. 8. Lutego 1809.

Magistrat.

Do zadzierżawienia. Część roli, i łąka przy Orli mieyskiej, które wychodzą z sądu, w dalszą mają być puszczone dzierżawę, i na ten koniec termin na dzień 25. Lutego, i 9. Marca r. t. za każdym razem przed południem o godzinie 9tej w izbie naszej sedyntalnej, zostały wyznaczone. O czym publiczną czynimy wiadomość, z tym ostrzeżeniem, iż na terminie ostatecznym najwyższą sumę ofiarującemu dzierżawę wspomnioney roli i łąki, pod warunkiem wyższej approbacyi, przyznana być ma na lat trzy.

w Kobelinie d. 8. Lutego 1809. Magistrat.

Do przedania. Prefektura Dep. Poznańskiego Podać do wiadomości, że do sprzedaży przez licytacją wsi i folwarku Kozie Głowy wyznaczony został nowy termin na dzień 24. Lutego r. b. wieś ta w Ekonomii Poznańskiej o mile od Poznania nad Rzeką Wartą leżąca, ma dosyć dobre grunta, łąki, pastwiska, i dostarcza robotnicze. Oczem wszystkim można się każdego czasu w Biorze Prefektury tak z Aktów i Anszlagom iako też z Mapy i Rejestrow rozmiarowych iak naydokładniey zawiadomić. Co do generalnych warunkow takowej sprzedaży odwołując Prefektura do urządzenia względem sprzedaży Ekonomii Poznańskiej wydanego przez JWW. Ministrow spraw wewnętrznych i Skarbu dnia 21 Sierpnia 1808, ogłoszonego już po wszystkich Kościołach Parafialnych, wzywa wszystkich mających wolę do kupna rzeczonych wsi i folwarkow, aby się na termin powyżey wyrażony o godzinie 3ciej po południu w Biorze Prefektury stawili, i za okazaniem potrzebnego dla Skarbu bezpieczeństwa, oferty swoje do Protokołu podawali, a naywięcej dający może się spodziewać, że mu ta wieś, jeżeli iakie legalne nie będą zachodzić przeszkody przysądzoną zostanie. W Poznaniu d. 20 Stycznia 1809.

Do przedania. Prefektura Departamentu Poznańskiego. Podać do powszechney wiadomości, że do sprzedaży przez licytacją klucza Kłińskiego, do którego należą: 1.) Folwark i wieś Kicin. 2.) Folwark Nowi Dwor. 3.) Wieś Kliny. 4.) Wieś Czerwonak. 5.) Oleśdy Czerwonackie. 6.) Młyn wodny Czerwonak. 7.) Wieś Junikowo. 8.) Oleśdy Hammer. 9.) Młyn wodny i tartak Hammer. 10.) Karczma Damosz. 11.) Karczma Zawiniac: wyznaczony został nowy termin na dzień 21. Lutego r. b. Dobra te w ekonomii

Poznańskiej w odległości mile iedney od Poznania leżące, mają grunta urodzajne, eokolwiek lasu i inne potrzeby gospodarskie. O stanie tych dobr, można się każdego czasu w Biorze Prefektury z aktow i anszlagow iak naydokładniey zaimformować. Co do ieneralnych warunkow takowej sprzedaży, odwołując się Prefektura do urządzenia, względem sprzedaży ekonomii Poznańskiej wydanego przez JWW. Ministrow Spraw Wewnętrznych i Skarbu dnia 21. Sierpnia 1808. ogłoszonego już po wszystkich kościołach parafialnych, wzywa wszystkich mających wolę do kupna rzeczzonego klucza, aby się na termin powyżey wyrażony o godzinie 3ciej po południu w Biorze Prefektury stawili i za okazaniem potrzebnego dla skarbu bezpieczeństwa, oferty swoje do protokołu podawali, a naywięcej dający może się spodziewać, że mu te dobra, jeżeli iakie legalne zachodzić nie będą przeszkody, przysądzoną zostanie. W Poznaniu dnia 20. Stycznia roku 1808.

Do przedania. Prefektura Dep. Poznańskiego Podać do powszechney wiadomości, że do sprzedaży przez licytacją wsi i folwarku Gortatowa wyznaczony został nowy termin na dniu 28. Lutego r. b. wieś ta w Ekonomii poznańskiej o mile od poznania leżąca, ma dobre grunta łąki, pastwiska, robotnicze, i eokolwiek Olszyny i brzeziny, oczem wszystkim można się każdego czasu w Biorze Prefektury z Aktow i anszlagow iak naydokładniey zawiadomić. Co do generalnych warunkow takowej sprzedaży, odwołując się Prefektura do urządzenia względem sprzedaży Ekonomii Poznańskiej wydanego przez JWW. Ministrow Spraw wewnętrznych i skarbu dnia 21. Sierpnia 1808 roku ogłoszonego już po wszystkich Kościołach parafialnych, wzywa wszystkich mających wolę do kupna rzeczonych wsi i folwarku aby się na termin powyżey wyrażony o godzinie 3ciej po południu w Biorze Prefektury stawili, i za okazaniem potrzebnego dla Skarbu bezpieczeństwa, oferty swoje do Protokołu podawali, a naywięcej dający może się spodziewać, że mu ta wieś, jeżeli iakie legalne zachodzić nie będą przeszkody, przysądzoną zostanie. W Poznaniu dnia 20 Stycznia 1809.

Do przedania. Wyderku i dzierżawy, mając zlecenie do wskazania wsi z wolney ręki, która o trzy mile od miasta Poznania, niedaleko Kościana sytuowana i prowent z niej wyciągniony być może w polskim i niemieckim języku okazany. Mający przeto chęć transakcyą zrobić, mogą się zgłosić do mnie w mieszkaniu moim

pod Nro. 219. na Nowem mieście w Poznaniu, gdzie dla wygody zastaną mnie od rana do godziny 9. a po południu do godziny 7mej. W Poznaniu dnia 6. Lutego roku 1809.

Mitelstat, Adwokat przy Trybunale.

Do przedania. Znajdująca się na tutejszym przedmieście Sgo Rocha Kamienica, zwszystkimi przybudynkami iako to: Stajniami, wozownią szopa czyli składem do drzewa i z naaczynym owocowym i iarszynnym ogrodem, który się dla przyjemnego Położenia i pięknego widoku, osobliwie iako miejsce publiczne do zabaw letnich zaleca, iest zwolney ręki do przedania lub do dzierżawienia. Mając wolą kupienia lub dzierżawienia dowiedzą się o dalszych warunkach w Expedycji Gazet.

Do przedania. Znaczne' szlacheckie dobra w powiecie Kamińskim, Bydgoskiego Departamentu, i w granicach Xięstwa Warszawskiego leżące, w naylepszych gruntach, są z wolney ręki do przedania. O warunkach, cenie dobr tych i innych szczegółach dowiedzieć się można u Konduktora Pana Gaul w Wierzysku pod Lobcenicą, do którego, mający ochotę nabydź, takowe dobra, lub je na inne zamienić, listownie franco zgłosić się może W Poznaniu d. 12. Lutego 1809.

Do przedania. Donosi się publiczności, iż w mieście Rawiczu dom murowany o dwóch piętrach blisko rynku na ulicy Sarnoska zwaney pod Nrem 702 położoney sądownie na 4504 tal. 16 dobr. gr. otakowany, wygodny z podworzem w tyle zabudowanym, i z przodu z kilka izbami mogącemi bydź bardzo dobrze użytymi do wszelkiego handlu, na żądanie pryncypalnego wierzyiciela hipotecznego z mocy przewidzionego w sądzie bywszym Rawickim processu, przez więcej datności sprzedany będzie, do ktorey terminu na dzień 10. Kwietnia, 9. Maia i 5. Czerwca roku bieżącego iako zawite są oznaczone. Wzywają się przeto niniejszym wszyscy ochotę do tego kupna mający, ażeby się na powyżey wyrażonych terminach przed niżej podpisanym sądem na tutejszym ratuszu stawili, i za największą ilość zalicytowaną po opłaceniu tey dostatecznym przyśądzenia sobie tego domu, stosownie do przepi-

su prawa oczekiwali. W Rawiczu dnia 12. Stycznia roku 1809.

JK. Xżęcey Mośei Sądu Podśodka wydziału Rawickiego w Powiecie Krobskim.

Zmichowski. Zeydler.

Do sprzedania. Wiadomo się czyni publiczności, iż, z woli wyższej Zwierzchności, zskładu woyskowego 1041 para trzewikow nowych, i 561 kapeluszw, przez licytacją więcej dającym sprzedane bydź mają, do czego, wyznacza się termin, na dzień 16. Lutego r. b. tu w Poznaniu na ulicy S. Marcina w domu Wahnerta N.o. 1 przy Wrocławskiej bramie, przy biurze Kommissarza Woennego. Wzywa się przeto życzących sobie kupna pomienionych effektow, aby się wzwyz oznaczonym terminie przed podpisanym stawili.

W Poznaniu d. 8. Lutego 1809.

Sobański, Kapituł. Zast. Komę. Woennę.

Citatio. Trybunał Cywilny Iwszey Instancyi Departamentu Poznańskiego wzywa publicznie wszystkich niewiadomych successorow niegdy Fryderyka Wilhelma Kolbe naddzierżawcy ekonomii Gieckiey w Xięstwie Warszawskim niezłego w okolicy Pyzdr dnia 15. Lipca 1803. znalezione, o których życiu i miejscu mieszkania żadney niemasz wiadomości, oraz i tych, którzy się już w tey okolicznosci do Sądu zgłosili, aby naypoźniej do 1. Maia roku bieżącego swoje aprensye do pozostałości tu podali, i wywiedli, iż aktualnemi są successorami iego. Ci zaś, którzyby się do oznaczonego czasu nie zgłosili, spodziewać się mają, iż cała pozostałość po niegdy Kolbe pomiędzy tych pedzielona będzie, którzy się dopilnowali, i że prekluzya względem pretenzsy tamtych, którzyby się nie zgłosili, nastąpi. Jeżeliby którzy z nich dla zbyt dalekiej odległości, z powodu podeszłego wieku, choroby, lub innych prawnych przyczyn przeszkodę mieli wstawieniu się osobistym przed rzeczonym sądem, więc wolno im będzie dochodzić swych praw przez pełnomocnikow z liczby tutejszych Adwokatow, proponując im w tem celu Urodz. Ollrich Adwokata, ktorego prawną plenipotencją opatrzyć powinni. W Poznaniu d. 21. Stycz. 1809.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.